

# Henryk Stawniak

---

## Prawo do obrony w procesie kanonicznym : (refleksje na kanwie przemówienia Jana Pawła II do Roty Rzymskiej w dniu 26.01.1989 roku)

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 33/1-2, 141-152

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. HENRYK STAWNIAK SDB

## PRAWO DO OBRONY W PROCESIE KANONICZNYM

*(Refleksje na kanwie przemówienia Jana Pawła II  
do Roty Rzymskiej w dniu 26. 01. 1989 roku)<sup>1</sup>*

**Treść:** Wprowadzenie. — 1. Prawo do obrony fundamentalnym prawem wiernych. — 2. Obowiązki związane z pełnym zagwarantowaniem prawa do obrony. — 3. Prawda obiektywna a tajemnica. — Zakończenie.

### Wprowadzenie

Kanoniści i sędziowie kościelni z dużą uwagą śledzą coroczne przemówienie Papieża do członków Trybunału Roty Rzymskiej z okazji inauguracji nowego roku pracy wspomnianego Trybunału Stolicy Apostolskiej. Przemówienia do Roty w rzeczy samej stanowią wykład Ojca Świętego do pracowników wymiaru sprawiedliwości w całym Kościele. Rota Rzymska bowiem w jakiś sposób reprezentuje wszystkie trybunały kościelne<sup>2</sup>. Papież swoimi wystąpieniami przekuwa uwagę z tej racji, że podejmowane są aktualnie ważne tematy. Zagadnienia wzbudzające często kontrowersje i różne interpretacje w orzecznictwie rotalnym oraz w sądach niższych instancji. Niejednokrotnie te przemówienia stanowią początek nowej wykładni prawnej bądź też podkreślają i uwydatniają niektóre jej elementy, które gubią się w praktycznej aplikacji.

Jan Paweł II w przemówieniu z dnia 26 stycznia 1989 roku, które będzie stanowiło przedmiot refleksji w niniejszym artykule, podjął temat prawa do obrony w procesie kanonicznym ze szczególnym uwzględnieniem tego prawa w procesie małżeńskim (n. 1, 2). Autor zaznaczył, że zagadnienie stanowiące przedmiot Jego rozważań jest obszerne, dlatego też z konieczności wskaże tylko na najważniejsze punkty. Z wstępnych zdań Papieża zatem wy-

<sup>1</sup> Korzystano z tekstu przemówienia w języku włoskim: Giovanni Paolo II, *Discorso alla Rota Romana*, L'Osservatore Romano 27 gennaio 1989, p. 4.

<sup>2</sup> Por. Z. Grocholewski, *Sędzia kościelny wobec ekspertyz neuropsychiatrycznych i psychologicznych*, tłum. T. Pieronek, Prawo Kanoniczne 31(1988) n. 3—4, s. 76.

nika, że przemówienie nie wyczerpuje całościowo zagadnienia. Jest ono syntezą najistotniejszych momentów i fundamentalnych zasad w temacie. Wydaje się, że w nim można wyróżnić trzy poziomy zagadnień, a mianowicie: — prawo do obrony jako podstawowe prawo wiernych, — obowiązki związane z zagwarantowaniem pełnego prawa do obrony, — oraz prawda obiektywna a tajemnica. Wyróżnione sprawy stanowią dopełniające się aspekty prawa do obrony w procedurze sądowej. One właśnie wyznaczają porządek niniejszego artykułu.

### 1. Prawo do obrony fundamentalnym prawem wiernych

Nietrudno jest spostrzec aktualność problemu i jego znaczenie. Prawa człowieka, wiernych, stają w centralnym punkcie nauczania Jana Pawła II. Stanowią przedmiot trosk wielu pasterzy, a także ludzi dobrej woli na całym świecie. Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego również dużą wagę przywiązuje do fundamentalnego prawa człowieka<sup>3</sup> jakim jest prawo do obrony i eksponuje je w różnych aspektach poprzez stosowne normy.

W katalogu praw i obowiązków wszystkich wiernych które znajdują się w części I, II księgi Kodeksu jest uwydatnione *expressis verbis* to podstawowe prawo człowieka i wiernego w Kościele. Prawodawca bowiem w jednym z kanonów stwierdza: „Wiernym przysługuje legalne dochodzenie i **obrona** przysługujących im w Kościele uprawnień na właściwym forum kościelnym według przepisów prawa”<sup>4</sup>. Zatem wiernym, czyli duchownym i wiernym świeckim zapewnia się ochronę uprawnień w społeczności Ludu Bożego, także obronę tychże uprawnień. Tym samym podkreśla się ogólne prawo wiernych do obrony zgodnie z wytycznymi norm kościelnych. Właściwe stosowanie prawa wobec wiernych wezwanych przed sąd, w tym także prawa do obrony, uwydatnia i zaznacza pośrednio prawodawca w paragrafie 2 cytowanego kanonu, przypominając o zasadzie sądenia według **norm stosowanych ze słusnością**<sup>5</sup>.

Tak ogólnie zarysowane uprawnienie wiernych do obrony znaj-

<sup>3</sup> Warto w tym kontekście przytoczyć to, co zawiera Powszechna Deklaracja Praw Człowieka w artykule 11 § 1. Oto on: „Każdy człowiek oskarżony o popełnienie przestępstwa ma prawo, aby uznano go za niewinnego dopóty, dopóki nie udowodni mu się winy, zgodnie z prawem podczas publicznego procesu, w którym zapewniono mu wszystkie konieczne środki obrony”.

<sup>4</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego (KPK), Pallotinum 1984, kan. 221 § 1.

<sup>5</sup> W pełnym brzmieniu treść tej normy jest następująca: „Wierni, jeżeli zostali wezwani przed sąd przez kompetentną władzę, mają prawo, by byli sądeni z zachowaniem przepisów prawa, stosowanych ze słusnością”. Tamże, kan. 221 § 2.

duje dopełnienie w normie szczegółowej dotyczącej wadliwości wyroku sądowego. Otóż kan. 1620 wśród przyczyn powodujących wadę nieważności nieusuwalnej wyroku wymienia także wprost **odmówienie prawa do obrony**<sup>6</sup>. Nieważność nieusuwalna sentencji sądowej tym samym sankcjonuje prawo do obrony przysługujące stronom w kanonicznym procesie. Ojciec Święty w analizowanym wykładzie (n. 2) zwraca uwagę, że jest ono też bardzo wyraźnie wypunktowane w innym miejscu, mianowicie w kan. 1598 § 1. Wymieniony ostatnio kanon zawiera zasadę **nienaruszalności uprawnienia do obrony**, którą przestrzegać musi Kościół w swojej aktywności na rzecz sprawiedliwości<sup>7</sup>.

Prawo do obrony zawarte w przytoczonych wyżej normach aktualnego Kodeksu a uwydatnione przez Papieża, nie było wprost ujęte w poprzednim Kodeksie. Ustawodawstwo kodeksowe Piusa X i Benedykta XV wśród licznych uprawnień wiernych nie nie wspominało o prawie do obrony. Również w temacie wadliwości wyroku, wśród przyczyn powodujących nieusuwalną nieważność, nie wymieniono także zanegowanego uprawnienia do obrony<sup>8</sup>. Błędem byłoby jednak sądzić, że prawo do obrony nie było stosowane w procesie kanonicznym. Zarówno doktryna jak i jurisprudence potwierdzają nieusuwalną nieważność wyroku w przypadku, gdyby pozbawiono tego uprawnienia jedną i drugą stroną (n. 3, 1). Tradycja prawna Kościoła oraz aktualne normy prawa podkreślają więc, że nie może być mowy o właściwym wymiarze sprawiedliwości bez kontrydiktoryjności to jest konkretnej możliwości każdej ze stron by była wysłuchana i mogła przeciwstawić własne argumenty racjom wysuwany przez drugą stronę lub z urzędu<sup>9</sup>.

Nadto prawo do obrony przysługujące stronie pozwanej i powodowej musi być stosowane zgodnie z pozytywnymi normami prawa. Zdaniem Ojca Świętego ten moment właściwego zastoso-

<sup>6</sup> „Wyrok jest dotknięty wadą nieważności nieusuwalnej, jeżeli: (...) 7° jednej albo drugiej stronie odmówiono prawo do obrony”. Tamże, kan. 1620.

<sup>7</sup> „Po zebraniu dowodów, sędzia, pod sankcją nieważności, musi dekretem zezwolić stronom i ich adwokatom, aby w kancelarii trybunału przejrżeli akta, które nie są im jeszcze znane; (...) w sprawach jednak dotyczących dobra publicznego, sędzia, dla uniknięcia bardzo poważnych niebezpieczeństw może zdecydować, że jakiegoś aktu nie należy nikomu ujawniać, z tym zastrzeżeniem, że prawo obrony zostanie zawsze nienaruszone”. Tamże, kan. 1598 § 1.

<sup>8</sup> Por. KPK/1917 kan. 1892.

<sup>9</sup> „Non si può concepire un giudizio equo senza il contraddittorio, cioè senza la concreta possibilità concessa a ciascuna parte nella causa di essere ascoltata e di poter conoscere e contraddire le richieste, le prove e le deduzioni oddotte dalla parte avversa o „ex officio”. (n. 3, 2).

wania norm jest szczególnie ważny w aspekcie wymiaru sprawiedliwości w Kościele. Warto również w tym miejscu przytoczyć inną wypowiedź Jana Pawła II podkreślającą, że Kościół wypracował procedurę sądową opartą na prawdzie obiektywnej do której ma dążyć sędzia. Stąd też poważne i liczne są obowiązki sędziego. Pierwszym jednak i najważniejszym jest **wierność**. Wierność w przestrzeganiu prawa Bożego naturalnego i pozytywnego oraz kanonicznego<sup>10</sup>. Tę myśl niosącą obowiązek sędziego i innych osób usankcjonował prawodawca w kanonach 1454<sup>11</sup> i 135 § 3<sup>12</sup>, jak również uprzednio cała tradycja kanoniczna, według której *bonus iudex nihil arbitrio suo facit, ... sed iuxta leges et iura pronuntiat*<sup>13</sup>. Niewłaściwe bowiem stosowanie prawa w procesie kanonicznym może prowadzić z jednej strony do **nadużyć**, a z drugiej zaś może **hamować** lub **utrudniać** uprawnienie do obrony. Prawo przysługujące stronom w procesie tylko wtedy spełnia swoją rolę i gwarantuje właściwą ochronę, gdy jest wiernie aplikowane. To nakłada poważny obowiązek na tych, którzy współpracują na rzecz wymiaru sprawiedliwości w Kościele.

Reasumując można stwierdzić, że jedno z fundamentalnych praw człowieka, jakim jest uprawnienie do obrony, zadeklarowane w pakiecie Praw Człowieka, jest równocześnie zagwarantowane przez liczne normy prawa kościelnego. Właściwe ich stosowanie zapewnia ochronę wspomnianego uprawnienia i rodzi z kolei komplementarne obowiązki o których w poniższych rozważaniach.

## 2. Obowiązki związane z pełnym zagwarantowaniem prawa do obrony

Uprawnienie do obrony przysługujące wiernym w Kościele rodzi konkretne obowiązki po stronie współpracowników wymiaru sprawiedliwości, w tym także obowiązek zachowania określonej przez prawo procedury. Zaś sprawy małżeńskie wymagają szczególnej pilności i roztropności. Ich ilość we współczesnych czasach, a przede wszystkim materia spraw, postuluje potrzebę au-

<sup>10</sup> Giovanni Paolo II, *Allecuzione alla S. Romana Rota, del 4 febbraio 1980*, AAS 80(1980) p. 173.

<sup>11</sup> „Wszyscy, którzy tworzą trybunał albo świadczą mu pomoc, powinni złożyć przysięgę, że należycie i wiernie wypełnią swoje zadanie”. KPK kan. 1454.

<sup>12</sup> „Władza sądownicza, którą posiadają sędziowie lub kolegia sędziowskie, winna być wykonana w sposób przepisany prawem...”. Tamże kan. 135 § 3.

<sup>13</sup> C 4, C III, q 7; por. także A. Stankiewicz, *I doveri del giudice*, w: *Il processo matrimoniale canonico*, Liberia Editrice Vaticana 1988, p. 121—125.

tentycznego zaangażowania się w te problemy<sup>14</sup>. Są to dla zainteresowanych wiernych a także dla Kościoła sprawy bardzo ważne i delikatne..

W tym zagadnieniu Papież Jan Paweł II najpierw zasygnalizował, że ważność procesu nie wymaga faktycznej obrony, ale **konkretnej możliwości obrony** (n. 5, 1). Inaczej też wygląda sytuacja w sprawach spornych a inaczej w karnych. W tych pierwszych, a do nich zalicza się sprawy małżeńskie, strony mogą bronić się same lub korzystać z fachowej pomocy — adwokata. Natomiast w sprawach karnych nie może braknąć faktycznej obrony, co więcej, obrony ze strony kompetentnej osoby. Zasadniczo sama strona proponuje bądź też z urzędu wyznacza się adwokata (por. kan. 1481 § 2 i kan. 1723).

Papież odnośnie do spraw spornych, konkretnie spraw małżeńskich, zwrócił uwagę, że strona niejednokrotnie nie chce uczestniczyć w procesie i nie chce korzystać z pomocy adwokata. Taka sytuacja jednak **nie zwalnia sędziego** i jego współpracowników od zabiegów zmierzających do tego, by wyrok był obiektywny. Z tym wiąże się **poważna troska sędziego** — jak podkreślił Ojciec Święty (n. 5, 2) — o zaangażowanie strony i o zgromadzenie zeznań, a także w miarę możliwości od świadków z jej strony.

Różne mogą być przyczyny nieuczestnictwa w procesie małżeńskim. Strona czasami jest bowiem zdziwiona, że po wielu latach jej wspólnego pożycia, Kościół chce deklorować nieważność jej małżeństwa, stąd absencja. Sędzia kościelny winien wykorzystać doświadczenie pastoralne. Cała jego działalność bowiem powinna być podyktowana troską o duszę. Już Papież Pius XII mocno wyakcentował ten moment gdy stwierdził, iż wymiar sprawiedliwości w Kościele jest **funkcją troski o duszę**, czyli jest funkcją duszpasterską<sup>15</sup>. Stąd sędzia powodowany wymienioną troską winien szukać ze spokojem możliwości włączenia strony w proces. Szanując wolność sumienia jego obowiązkiem jest dostarczenie stosownych informacji dotyczących ewentualnej nieważności małżeństwa. Rozwaga duszpasterska i konkretna wiedza o katolickim małżeństwie mogą być decydującymi czynnikami prowadzącymi do włączenia niezaangażowanej strony w proces. Udział strony w procesie jest korzystny w tym, aby uniknąć stronniczości w

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat pisze Z. Grocholewski, *Processi di nullità matrimoniale nella realtà odierna*, w: *Il processo...*, dz. cyt., s. 11—23; tenże, *Sędzia kościelny...*, dz. cyt., s. 76—77.

<sup>15</sup> „... l'amministrazione della giustizia nella Chiesa é una funzione della cura delle anime, un'emanazione di quella potestà e sollecitudine pastorale la cui pienezza e universalità sta radicata e inclusa nella consegna delle chiavi al primo Pietro”. Pius XII, *Allocuzione alla S. Romana Rota, del 3 ottobre 1941*, AAS 39(1941) p. 421.

tak ważnej i delikatnej materii, jaką jest sakrament małżeństwa.

Uprawnienie do obrony domaga się możliwości wglądu do akt sprawy. Jego celem jest możliwość zapoznania się z dowodami podanymi przez stronę przeciwną i złożenie w związku z tym swoich uwag oraz przygotowania swojej obrony. Jest to jeden z przejawów realizacji zasady prawdy obiektywnej w procesie i gwarancji praw przysługujących stronom. Sędzia z kolei ma **obowiązek udostępnienia stronom i ich ewentualnym adwokatom akt**, które nie są im jeszcze znane w myśl kanonu 1598. Na marginesie treści przytoczonego kanonu warto zwrócić uwagę na dość istotny moment, iż obecnie prawodawca domaga się konieczności publikacji akt pod sankcją nieważności wyroku<sup>16</sup>. W poprzednich kanonach 1858—1859 dawnego Kodeksu nie było to wyraźnie powiedziane, stąd wśród kanonistów istniały w tym względzie różne opinie<sup>17</sup>. Kanon 1598 obecnego kodeksu przewiduje również możliwość wyjątku, gdy chodzi o udostępnienie wszystkich nieznanymi akt. W sprawach, dotyczących dobra publicznego, sędzia może zdecydować dla uniknięcia bardzo poważnych niebezpieczeństw. by jakiegoś aktu nie ujawniać nikomu, **gwarantując jednak zawsze nienaruszalność prawa do obrony**. Papież w kontekście tejże normy zwrócił uwagę, że ten wyjątek tzn. nie ujawniania niektórych akt może prowadzić do **niewłaściwej interpretacji**, wprost do błędu w wykładni prawa, gdy z wyjątku zrobi się normę generalną (n. 6, 2). Sędzia kościelny powinien więc **trzymać się ściśle granic** wskazanych w kanonie. W sprawach dotyczących dobra wspólnego i gdy grozi poważne niebezpieczeństwo, sędzia może podjąć decyzję o nieujawnianiu jakiegoś aktu. Jest to wyjątek od ogólnej zasady możliwości wglądu do każdego aktu sprawy.

Pewien aspekt prawa do obrony mieści się także w konieczności i obowiązku publikacji wyroku z **podaniem stanu prawnego i faktycznego**. Może budzić zdziwienie, że te dwa zagadnienia tzn. uprawnienie do obrony i obowiązek publikacji wyroku wraz z motywami prawnymi i faktycznymi łączy Papież ze sobą. Ale w istocie jak strona może się bronić poprzez apelację przeciwko wyrokowi, jeżeli będzie pozbawiona prawa poznania racji prawnych i faktycznych wyroku? (n. 7, 1). Motywy prawne czerpać należy z ustaw powszechnych czy partykularnych, z zasad prawnych oraz z orzecznictwa Roty Rzymskiej czy też z opinii wybitnych kanonistów w dostosowaniu do konkretnej sprawy. Zwłaszcza

<sup>16</sup> Por. C. Gullo, *La pubblicazione atti é la discussione della causa*. w: *Il processo ...*, dz. cyt., s. 289—296.

<sup>17</sup> Por. T. Pawluk, *Kanoniczny proces małżeński*, Warszawa 1973. s. 145; M. Fąka, *Normy ogólne kanonicznego procesu sądowego*. Część II, Warszawa 1978, s. 236.

wyjaśnienie podstaw prawnych pozwala na skontrolowanie czy sąd orzekając w swym rozumowaniu nie popełnił błędów. Wyrok winien również wskazać podstawę faktyczną. Sąd musi zająć stanowisko wobec całego materiału dowodowego oraz jasno uzasadnić swoje zdanie<sup>18</sup>. Strona, która czuje się pokrzywdzona wyrokiem ma prawo apelować do wyższego sędziego zgodnie z kan. 1628. Apelacja zaś może być w pełni skuteczna o ile wyrok zawiera i strona ma możliwość poznania racji prawnych i faktycznych. O tym, że wyrok ma zawierać wymienione racje prawodawca stanowi w jednym z kanonów<sup>19</sup>. Motywy prawne i faktyczne sentencji sądowej nie są potrzebne tylko po to, aby łatwiej jej się podporządkować, ale — jak wyakcentował Jan Paweł II — mają gwarantować uprawnienie do obrony w następnej instancji (n. 7, 1). Konieczność publikacji wyroku, która zapewnia stronom właściwe prawo do obrony, jest tak dalece obwarowana przez prawo, że chociażby stronom została podana do wiadomości rozstrzygająca część wyroku za zezwoleniem sędziego, to jednak wyrok nie posiada żadnej mocy prawnej przed ogłoszeniem (por. kan. 1614). Integralność wyroku stwarza zatem pełne uprawnienie do obrony.

Aby jeszcze wyraźniej i bardziej zagwarantować wspomniane prawo do obrony, trybunał rozstrzygający sprawę jest zobowiązany wskazać środki, przy pomocy których strony mogą podważyć wyrok (n. 7, 2). Ten fakt wprost zaznaczono w jednym z kanonów<sup>20</sup>. Wskazanie środków, które pozwalają zakwestionować wyrok, jest poważnym obowiązkiem trybunału na bazie sprawiedliwości oraz wiernego zachowania przepisów prawa procesowego. Zainteresowane strony zwykle nie są biegłe w procedurze sądowej, stąd wskazanie środków umożliwiających podważenie wyroku leży w interesie ich prawa do obrony. Najbardziej znana i najczęściej stosowana jest apelacja. Obok niej należy wymienić zaskarżenie nieważności wyroku, przywrócenie do stanu poprzedniego, ponowne rozpatrzenie sprawy<sup>21</sup>.

Odnośnie do apelacji — Ojciec Święty w analizowanym przemówieniu zwrócił uwagę na drobny szczegół który często umyka trybunałowi. Otóż trybunał pierwszej instancji, wypełniając właściwie swoje zadanie, obok wskazania środków umożliwiających obalenie wyroku, winien także poinformować o możliwości odniesie-

<sup>18</sup> Por. M. Fąka, *Normy ...*, dz. cyt., s. 252.

<sup>19</sup> „Następuje potem rozstrzygająca część wyroku, poprzedzona motywami, na których się opiera”. KPK kan. 1612 § 3.

<sup>20</sup> „Wyrok powinien być jak najszybciej ogłoszony, ze wskazaniem środków, przy pomocy których można go podważyć; ...”. Tamże, kan. 1614.

<sup>21</sup> Por. F. Della Rocca, *I mezzi di impugnazione*, w: *Il processo...*, dz. cyt., s. 331—346.



nia się, czyli **apelacji do Roty Rzymskiej** już w **drugiej** instancji (n. 7, 2). Zwykle trybunałem drugiej instancji jest trybunał metropolitalny, zaś Rota Rzymska zwyczajnym trybunałem trzeciej instancji. Może jednak, zgodnie z kan. 1444, rozpatrywać sprawy także i w drugiej instancji. Wspomniany kanon stanowi, że Rota Rzymska rozpatruje w drugiej instancji sprawy, które w pierwszej instancji zostały osądzone przez zwyczajne trybunały i zgodnie z przepisami prawa zostały przez apelację wniesione do Stolicy Świętej. Takie działanie ma także uzasadnienie w innej normie, która z racji prymatu Biskupa Rzymskiego pozwala każdemu wiernemu swoją sprawę, czy to sporną, czy karną, z trybunału każdego stopnia i w każdym stadium sprawy przenieść do rozpatrzenia Stolicy Apostolskiej lub do niej ją wnieść<sup>22</sup>. Zatem prawo do obrony, które znajduje szczegółowe uzasadnienie w uprawnieniach wynikających z kanonów 1417 § 1 i 1444, rodzi obowiązek przedłożenia informacji o możliwości apelacji do Roty Rzymskiej jako trybunału drugiej instancji.

Należy w poruszonym temacie apelacji dorzucić to, co Jan Paweł II podkreślił o czasie tej czynności prawnej. Zgodnie z kan. 1630 apelację należy zgłosić w terminie piętnastu dni od wiadomości o ogłoszeniu wyroku. Otóż przy apelacji chodzi o **czas użyteczny** i biegnie on dopiero od wiadomości publikacji wyroku. Może się jednak zdarzyć sytuacja, że strona nie może uzyskać w czasie użytecznym zaskarżonego wyroku od trybunału, który go wydał. W tym wypadku, w myśl normy 1634 § 2, w międzyczasie terminy nie biegną, a strona powinna zawiadomić o przeszkodzie sędziego apelacyjnego. Zobowiąże on wówczas nakazem sędziego, który wydał wyrok, do dopełnienia jak najszybciej swego obowiązku (n. 7, 2). Warto w związku z apelacją dodać, iż sprawy małżeńskie rządzą się w tym względzie właściwymi sobie przepisami. Termin apelacji w ciągu piętnastu dni tylko bowiem w ogólności ich dotyczy, gdyż sprawy małżeńskie **nie przechodzą w stan rzeczy osądzonej**. Przynajmniej teoretycznie sprawy te zawsze mogą być wznowione pod warunkiem, że będzie to prawnie uzasadnione<sup>23</sup>.

Przeprowadzona analiza wskazuje na liczne i szczegółowo określone przez prawo obowiązki, które, gdy są pilnie wypełnione, pozwalają na pełną realizację prawa do obrony w różnych płaszczyznach działania podczas procesu kanonicznego. Jeszcze raz w

<sup>22</sup> Por. KPK kan. 1417 § 1.

<sup>23</sup> „Nigdy nie przechodzą w stan rzeczy osądzonej sprawy dotyczące stanu osób, nie wykluczając spraw o separację małżonków”. Tamże, kan. 1643; por. T. Pawluk, *Kanoniczny ...*, dz. cyt., s. 165; E. Sztarfrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, Warszawa 1986, t. 4, s. 396—397.

innym aspekcie potwierdziła się prawda, że właściwe stosowanie prawa jest bardzo ważnym obowiązkiem pracowników sądowych.

### 3. Prawda obiektywna a tajemnica

Cały proces sądowy zmierza do ustalenia prawdy obiektywnej. Dowodzenie procesowe polegające na przedstawieniu sędziemu argumentów celem wytworzenia w jego umyśle wewnętrznego przekonania o prawdziwości faktów spornych i wątpliwych, odbywa się za pomocą środków dowodowych. Ich moc zależy od argumentów jakich dostarczają. Nie może być środkiem dowodowym to, co nie jest w stanie ukazać prawdy obiektywnej. Zasada prawdy obiektywnej jest więc czymś istotnym dla sądowego postępowania dowodowego<sup>24</sup>.

Poszukiwanie prawdy obiektywnej domaga się, jak to już zostało podkreślone, przede wszystkim zachowania norm kanonicznych. Te zaś wyjątkowo niektóre osoby od udzielenia odpowiedzi, w charakterze świadków ze względu na „tajemnicę zawodową”. Od obowiązku udzielenia odpowiedzi prawo zwalnia duchownych, w odniesieniu do tego, co im przekazano z racji sprawowania świętej posługi, ponadto urzędników państwowych, lekarzy, położne, adwokatów, notariuszy i innych zobowiązanych do zachowania tajemnicy urzędowej, także z racji udzielania porady, w zakresie spraw objętych tą tajemnicą. Trzeba także odnotować i to, że prawo wyłącza od wspomnianego wyżej obowiązku także tych, którzy ze swojego zeznania obawiają się dla siebie lub współmałżonka niebezpiecznych przykrości lub innego poważnego zła<sup>25</sup>. Poprzez tę normę, prawodawca mając na uwadze dobro osób, wyraźnie je ochrania.

Dążeniu do prawdy obiektywnej służą również dokumenty jako środki dowodowe. Nikt nie ma jednak obowiązku — co zaakcentował również w wykładzie Jan Paweł II (n. 8, 2) — przedkładać dokumentów, nawet wspólnych, które nie mogą być ujawnione bez niebezpieczeństwa szkody dla siebie lub współmałżonka albo dla bliskich krewnych lub powinowatych, albo bez niebezpieczeństwa naruszenia tajemnicy jaką należy zachować. Zgodnie z kan. 1546 § 2 sędzia może nakazać by dokument został przedłożony tylko wtedy, gdy jest możliwe przepisanie niewielkiej części dokumentu i przedstawienie go w odpisie z wyłączeniem jednak niebezpieczeństwa szkody stron i naruszenia tajemnicy.

Z całą jasnością poprzez cytowane normy krystalizuje się prawda, że „jawność” procesu kanonicznego nie dotyczy materii, która jest zarezerwowana tylko dla zainteresowanych osób. Ojciec Świę-

<sup>24</sup> Por. T. Pawluk, *Kanoniczny...*, dz. cyt., s. 105.

<sup>25</sup> Por. KPK kan. 1548 § 2 1° i 2°.

ty bardzo mocno uwydatnił ten moment w odniesieniu do spraw małżeńskich (n. 8, 3). Sprawy te zmierzając bowiem do stwierdzenia ewentualnej nieważności małżeństwa są wyjątkowo ważne, delikatne i wymagają szczególnie pilnego szukania prawdy. Umowa małżeńska między ochrzczonymi jest sakramentem<sup>26</sup>, więc dochodzenie do prawdy obiektywnej jest stwierdzeniem o istnieniu lub nieistnieniu świętego węzła. W procesie małżeńskim dotyka się **najgłębszych i najintymniejszych warstw** osobowości ludzi, którzy są stronami w sporze. „Jawność” procesu ma zatem tu swoje granice, co jest od drugiej strony zapewnieniem i ochroną fundamentalnego prawa stron do obrony procesowej.

W tym co dotyczy świadków, przemówienie papieskie (n. 8, 4) podkreśla obowiązek mówienia przez nich prawdy oraz odpowiedzialność za to, co się zeznaje. Każdy świadek wezwany prawidłowo przed sąd, z wyjątkiem osób wyjętych poprzez tajemnicę, co wyżej już zostało zasygnalizowane, jest zobowiązany wyjawić prawdę jak to formułuje jeden z kanonów<sup>27</sup>. Na sędzim spoczywa obowiązek wyjaśnienia tej sprawy, zwłaszcza, że odbiera on przysięgę prawdomówności świadków. Osoba biorąca udział w procesie w charakterze świadka winna brać pełną **odpowiedzialność** za przedłożone zeznanie. Mówienie zgodne z prawdą, wyjawienie okoliczności, które przybliżają do prawdy, nie mogą powodować strachu i bojaźni, gdyż ich fundamentem obiektywna rzeczywistość.

Papież Jan Paweł II w przemówieniu dwukrotnie (n. 8, 1 i n. 9, 1) zaakcentował myśl, iż są fakty, dokumenty, których natura rezerwuje tylko stronom, wykluczając osoby postronne. Do nich dostęp mają sędziowie i cały szereg osób, które współpracują na forum sądowym. Prawo kanoniczne ochrania tę tajemnicę poprzez zobowiązanie konkretnych osób do odpowiedniej postawy w zależności od charakteru sprawy. W procesie karnym — zgodnie z kan. 1455 § 1 — sędziowie i pomocnicy trybunału obowiązani są do zachowania urzędowej tajemnicy. Te same osoby w procesie spornym również są zobowiązane do zachowania sekretu w wypadku, jeżeli z wyjawienia jakiegoś aktu procesowego mogłaby wyniknąć szkoda dla stron. Co więcej, ilekroć charakter sprawy lub dowodów jest taki, że z rozpowszechnienia akt lub dowodów zagrożona byłaby sława innych lub mogłaby powstać przyczyna nieporozumień lub zgorzienie, względnie inna tego rodzaju niedo- godność, sędzia może zobowiązać przysięgą świadków, biegłych, strony, ich adwokatów lub pełnomocników, do zachowania tajemnicy<sup>28</sup>.

---

<sup>26</sup> Por. tamże, kan. 1055 § 1 i § 2.

<sup>27</sup> Tamże, kan. 1548 § 1.

<sup>28</sup> Tamże, kan. 1455 § 3.

Tajemnica związana z procesem kanonicznym, konkretnie wynikająca z publikacji akt, jest także obwarowana poprzez inną normę prawną, która zabrania notariuszowi i kanclerzowi wydawać odpisów akt sądowych i dokumentów, zgromadzonych podczas procesu, bez zezwolenia sędziego. Ten ostatni więc jest zobowiązany do szczególnej roztropności i czujności, by było zachowane pełne prawo stron do tajemnicy, a pośrednio do obrony w procesie. O tym, jak ważne są to czynności w procesie i jak bardzo prawodawcy kościelnemu zależy na tym, by były zachowane wszelkie normy związane z prawem do obrony, by uszanowano uprawnienie do sekretu, świadczy fakt, że sędzia może być ukarany przez kompetentną władzę, gdy narusza ustawę o tajemnicy (por. kan. 1457 § 1).

Argumenty przemawiające za takim nauczaniem Ojca Świętego i Magisterium Kościoła są bardzo przejrzyste. Przecież wierni zwracają się do trybunału kościelnego z prośbą o rozwiązanie ich problemów sumienia. Powierzają sprawy najsubtelniejsze. Przedkładają je przed trybunałami kościelnymi i prawdopodobnie przed nikim innym by ich nie ujawnili. Ta okoliczność winna tym bardziej mobilizować pracowników sądowych, by nie zawieść pokładanego przez strony w nich pełnego zaufania. Także świadkowie — na co zwrócił uwagę dalej Ojciec Święty (n. 9, 2) — powierzają swoje świadectwo niejednokrotnie pod warunkiem, że będzie służyło ono tylko procesowi kanonicznemu. Nie można więc powierzonej prawdy w określonym celu, wykorzystywać od innych, gdyż to sprzeciwia się podstawowym prawom. Byłoby to rozgłaszaniem tego, co zostało zarezerwowane dla konkretnej sprawy. Szukanie prawdy obiektywnej nie może naruszać czyichś uprawnień. Byłoby to ewidentne naruszenie sprawiedliwości.

Podsumowując ten punkt rozważań nasuwa się myśl, że szukanie prawdy obiektywnej w procesie sądowym ma wielorakie powiązania z fundamentalnym prawem wiernych do obrony. Pewien aspekt tego uprawnienia stanowi również wieloaspektowo rozumiany obowiązek zachowania dyskrecji i tajemnicy. Konstatowanie prawdy obiektywnej nie może zatem przekreślać podstawowych norm etyczno-prawnych.

### Zakończenie

Zapoznając się z przemówieniem Jana Pawła II do Roty Rzymskiej i szerzej do wszystkich trybunałów kościelnych, można było zauważyć kilka charakterystycznych momentów. Refleksja kanoniczna pozwala najpierw stwierdzić, że zarówno obecne prawo, jak i tradycja kanoniczna, choć nie było tego w prawie wprost, zawsze stosowały prawo do obrony w procesie kanonicznym. W wykładzie papieskim podkreśla się i uwydatnia niektóre prakty-

czne i istotne elementy uprawnienia do obrony, które niejednokrotnie, mimo dobrej woli sędziów, gubią się w całości procesu. Godna zaakcentowania jest wnikliwość Papieska, który z całą jasnością wyprowadza z norm kodeksowych i ukazuje w różnych aspektach prawo do obrony, które ma swoje korzenie w fundamentalnych prawach człowieka.

Nowe prawodawstwo Kościoła poprzez liczne normy ochrania i gwarantuje wspomniane prawo. Warunkiem jednak jest wierność w przestrzeganiu przepisów. Niewłaściwe stosowanie prawa prowadzi do nadużyć, hamuje lub utrudnia korzystania z prawa obrony. Oczywiście jest rzeczą, że od sędziego i innych współpracowników wymaga się wielkiego wysiłku w służbie prawdy sprawiedliwości. Są oni włączeni w misję Kościoła, którego zadaniem jest głoszenie i obrona w każdym miejscu i czasie fundamentalnych praw człowieka. Co więcej, Kościół chce i traktuje to jako poważny obowiązek, być „zwierciadłem sprawiedliwości w świecie” (n. 10, 1). Świadomość udziału pracowników sądowych w tak wielkiej misji Kościoła winna mobilizować by ją najwierniej i najpełniej wypełnić.

Ponadto charakterystycznym momentem, który trzeba zaakcentować, był ważkość i delikatność spraw małżeńskich. One dotyczą spraw najsubtelniejszych, najgłębszych, spraw sumienia. Dochodzenie do prawdy obiektywnej wymaga szczególnej roztropności oraz zachowania dyskrecji i tajemnicy.

Przemówienie Ojca Świętego chce zapewne inspirować do nowego wysiłku na rzecz sprawiedliwości w Kościele, dlatego zasługuje na uwagę i refleksję ze strony przede wszystkim tych, którym powierzono tą misję.

### **Le droit de défense dans le procès canonique**

Cet article est une réflexion sur le canevas du discours que le pape Jaen Paul II a adressé à la Rote Romaine (26. 01. 1989). La richesse de l'exposé contenu dans le dernier discours du Saint-Père est présentée de la manière suivante:

1. Le droit à la défense est un droit fondamental des fidèles.
2. Les obligations liées à la garantie du plein droit à la défense.
3. La vérité objective et le secret.

De l'analyse de l'exposé pontifical il résulte que le droit canon garantit dans toute son étendue le droit à la défense dans le procès. En conséquence, retombe sur les employés des tribunaux l'obligation de veiller à ce qu'il n'y ait pas d'abus et que ne soit pas entravé l'exercice de ce droit.